



Bruksela, dnia 14 lipca 2011 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 58/2011

SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Strasburg, 4-7 lipca 2011 r.

Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 4-7 lipca br. w Strasburgu, omawiane były następujące tematy i poczyniono następujące ustalenia:

- 1. INSTYTUCJE** – Premier Donald Tusk w PE: Potrzebujemy więcej Europy
- 2. INSTYTUCJE** - Otwarcie sesji: polska prezydencja, Maroko, Białoruś
- 3. INSTYTUCJE** - Projekt nowej ordynacji wyborczej do PE wraca do dalszych prac w komisji
- 4. INSTYTUCJE** - PE wzmacnia walkę z korupcją, ale słabiej niż chciał przewodniczący Buzek
- 5. INSTYTUCJE** - Nowi wiceprzewodniczący PE
- 6. BUDŻET** - Polska otrzyma 133 mln euro zwrotu z unijnego budżetu za 2010 rok
- 7. BUDŻET** - Europosłowie podzieleni w sprawie budżetu UE na lata 2014-2020
- 8. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE** - Europejski "New Deal" pobudzi konkurencyjność europejskiej gospodarki
- 9. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE** - Parlament o instrumentach pochodnych, krótkiej sprzedaży i rekompensatach inwestorskich
- 10. SCHENGEN** - Fala migracji nie może być powodem do przywrócenia kontroli granicznych
- 11. POLITYKA ZAGRANICZNA I BEZPIECZEŃSTWA** - Podejście Parlamentu Europejskiego do wdrażania art. 9 i 10 Protokołu nr 1 do Traktatu z Lizbony dotyczących współpracy parlamentarnej w dziedzinie WPZiB/WPBiO
- 12. PRAWA KOBIET / RÓWNOUPRAWNIENIE** - Kobiety w biznesie: Parlament Europejski wzywa do wprowadzenia parytetów
- 13. BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCI** - Opakowania produktów żywnościowych: bardziej czytelne i przejrzyste informacje dla konsumentów

14. **BEZPIECZEŃSTWO** - Europosłowie za skanerami lotniskowymi, ale nie kosztem naszej prywatności
15. **STOSUNKI ZEWNĘTRZNE** - PE: Istnieją realne przeszkody utrudniające osiągnięcie pluralizmu politycznego w Rosji
16. **ŚRODOWISKO** – Rośliny modyfikowane genetycznie: więcej praw dla państw członkowskich
17. **ŚRODOWISKO** - PE odrzucił pomysł zwiększenia celu redukcji emisji CO2 do 30 proc.
18. **TRANSPORT** - Wykroczenia w ruchu drogowym za granicą: koniec bezkarności
19. **SPRAWY SPOŁECZNE** - Rok 2012 Europejskim Rokiem Aktywnego Starzenia

1. INSTYTUCJE – Premier Donald Tusk w PE: Potrzebujemy więcej Europy



„Odpowiedzią na kryzys jest więcej Europy” - mówił w Parlamencie Europejskim premier **Donald Tusk** przedstawiając priorytety polskiej prezydencji. W swoim przemówieniu skupił się na wspólnych wartościach i wspólnej przyszłości. Polski premier bronił idei integracji europejskiej i solidarności pomiędzy krajami Unii. Polska prezydencja w Radzie UE potrwa do końca tego roku.

„Czy odpowiedzią na kryzys ma być odchodzenie od Europy czy to, co sprawdziło się przez kilkadziesiąt lat i co dobrze działało?” - przekonywał europosłów Donald Tusk, który mówił, że potrzebujemy więcej integracji europejskiej. Obiecał, że Polska ze swojej strony dołoży dużo polskiego optymizmu, entuzjazmu i energii. „Bo wierzymy w Europę” - wyjaśnił.

Premier Tusk zaznaczył, że więcej Europy oznacza „więcej wolności, dobrobytu, solidarności i bezpieczeństwa.” Według polskiego premiera, żeby to się udało osiągnąć to UE potrzebuje silnych instytucji.

Premier Tusk skomentował też kryzys związany z możliwością przywrócenia kontroli na granicach w strefie Schengen. „Nie jest metodą ochrony naszej wspólnoty tworzenie barier w jej środku” - mówił szef polskiego rządu.

- **Europa cierpi**

Przewodniczący Komisji Europejskiej **José Manuel Barroso** przekonywał, że polska prezydencja ma pełne wsparcie KE, zwłaszcza podczas prac nad pakietem gospodarczym. „Zabezpieczając naszą przyszłość zabezpieczamy nasze wartości” - dodał. Komentując kryzys w strefie Schengen zwrócił uwagę, że podważanie swobody podróżowania niszczy wspólny rynek i poczucie solidarności wśród Europejczyków.

„Uda nam się przetrwać kryzys, jeśli państwa Unii zrozumieją, że działając jako 27-mka ponosimy mniejsze koszty i jesteśmy bardziej produktywni” - przekonywał francuski deputowany **Joseph Daul** (Europejska Partia Ludowa). Daul był zadowolony z deklaracji Polski o wzmocnieniu granic zewnętrznych i przeciwko przywróceniu kontroli granicznych w Schengen.

„Europa cierpi” - mówił niemiecki deputowany **Martin Schulz** (Socjaliści i Demokraci). Zauważył, że rządowi wydaje się, że problemy można rozwiązać na szczeblu krajowym. „Winią instytucje europejskie choć to rządy podejmują decyzje” - przypomniał. Schulz chwalił wystąpienie Tuska. „Mamy w nim przywódcę, który uważa, że Europa jest rozwiązaniem problemu, a nie jego przyczyną” - argumentował Schulz.

- **Wymiar ekologiczny**

Ryszard Legutko (ECR) obawiał się, że jakakolwiek próba krytykowania prezydencji będzie postrzegana jako próba krytykowania UE. Dziwił się też „arogancji” krajów, które bronią idei Europy federalnej i największym państwom takim jak Niemcy czy Francja, „które myślą, że władza należy do nich”.

Belgijski deputowany **Guy Verhofstadt** (Liberale) zauważył, że polska prezydencja rozpoczyna się w momencie kluczowym dla UE. I zgodził się z premierem Tuskiem, że potrzebujemy więcej integracji. Nawiązał też do wykształcenia polskiego premiera, który jest historykiem. „Więc pamięta Pan dobrze, że ten kontynent bez UE to tylko miejsce kłótni, wojen i ludobójstwa” - mówił Verhofstadt.

Niemiecka deputowana **Rebecca Harms** (Zieloni) była zadowolona z polskich priorytetów, apelowała o to, by uwzględnić w nich wymiar ekologiczny. „Nie można zapominać o globalnym ociepleniu. Tragedia w Fukushima nie może być zamieciona pod dywan” - apelowała.

„Polska prezydencja daje przebłysk nadziei w czasach, gdzie nie ma zbyt dużo euro-entuzjazmu” - zauważył niemiecki deputowany **Lothar Bisky** (Zjednoczona Lewica Europejska/Nordycka Zielona Lewica). Był zadowolony z polskich priorytetów, zwłaszcza z otwarcia się na wschodnich sąsiadów UE.

„Wszyscy chcemy więcej współpracy europejskiej, ale nie w taki sposób” - mówił brytyjski deputowany **Nigel Farage** (Europa Wolności i Demokracji). Zaproponował też rozwiązanie Komisji Europejskiej, Parlamentu i Trybunału Sprawiedliwości.

2. INSTYTUCJE - Otwarcie sesji: polska prezydencja, Maroko, Białoruś

Inauguracja polskiej prezydencji, demokratyzacja w Maroku i aresztowania na Białorusi to wydarzenia z ostatnich dni, o których wspominał przewodniczący Jerzy Buzek otwierając sesję plenarną Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Parlamentarzyści uczcili minutą ciszy pamięć zmarłych niedawno wybitnych Europejczyków: Jana Kułakowskiego oraz Ottona von Habsburga.

• Inauguracja polskiej prezydencji

W piątek, 1 lipca, przewodniczący Parlamentu Europejskiego uczestniczył w uroczystości inauguracji w Warszawie pierwszej polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. W uroczystościach udział wzięli także przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy i przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso.

„Oczekujemy, że polska prezydencja będzie równie przyjazna Parlamentowi Europejskiemu jak prezydencja węgierska”, powiedział przewodniczący **Jerzy Buzek**, otwierając pierwszą

sesję plenarną Parlamentu pod polskim przewodnictwem w UE. W dniu 6 lipca br. rano prezentacji programu prac polskiego przewodnictwa w Radzie UE dokona premier Donald Tusk.

- **Referendum w Maroku**

Parlament Europejski śledzi wydarzenia w krajach sąsiadujących z Unią. W piątkowym referendum obywatele Maroka zaakceptowali zmiany w konstytucji wzmacniające demokratyczność ustroju tego kraju. Przewodniczący Buzek podkreślił, że reformy powinny jednak być kontynuowane i sięgać głębiej, tak by sprostać prawdziwym aspiracjom Marokańczyków.

- **Demonstracje i aresztowania na Białorusi**

Jerzy Buzek poinformował, że podczas pokojowych demonstracji odbywających się w wielu białoruskich miastach, aresztowano setki osób, które postawiono przed sądem. "Parlament Europejski wspiera dążenia Białorusinów do korzystania z wolności słowa i zgromadzeń. Żądamy natychmiastowego i bezwarunkowego zwolnienia wszystkich aresztowanych i skazanych:", powiedział przewodniczący.

- **Odeszli wiecej Europejczycy**

Minutą ciszy uczcili posłowie pamięć dwóch zmarłych posłów do Parlamentu Europejskiego: Ottona von Habsburga oraz Jana Kułakowskiego. Otto Habsburg-Lothringen był jednym z pierwszych promotorów integracji europejskiej i współtwórcą idei Paneuropy. Przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego Międzynarodowej Unii Paneuropejskiej - najstarszego europejskiego ruchu integracyjnego. Jan Kułakowski pełnił przez 14 lat funkcję Sekretarza Generalnego Światowej Konfederacji Pracy i był głównym negocjatorem członkostwa w Unii Europejskiej. „Odeszło dwóch wybitnych Europejczyków, o jakże różnych biografiiach. Ich życiorysy łączyła idea pokojowej reintegracji obu części naszego kontynentu. Odeszli, ale pozostawili swoje dziedzictwo kolejnym pokoleniom. To jak Europa zmieniła się za ich życia, jest dowodem, jak wiele można dokonać, nawet wtedy, gdy punktem wyjścia jest kryzys”, powiedział Jerzy Buzek.

3. INSTYTUCJE - Projekt nowej ordynacji wyborczej do PE wraca do dalszych prac w komisji

Posłowie podjęli decyzję o odłożeniu głosowania nad propozycją zmian ordynacji wyborczej do Parlamentu i skierowania jej ponownie do komisji spraw konstytucyjnych w celu dalszej dyskusji. W projekcie, nad którym pracuje Parlament zawarta została propozycja, aby wyborcy głosowali odrębnie na kandydatów z listy krajowej oraz na 25 kandydatów z listy ogólnoeuropejskiej.

4. INSTYTUCJE - PE wzmacnia walkę z korupcją, ale słabiej niż chciał przewodniczący Buzek

Europosłowie będą musieli składać deklarację o dodatkowych dochodach i odmawiać wynagrodzeń za wpływanie na legislację - głosi projekt nowego kodeksu PE. Dokument zakazuje konfliktu interesów, ale nie drugiej pracy. Główną słabością jest brak organu kontroli.

Projekt nowego kodeksu postępowania został jednomyślnie przyjęty przez przewodniczących grup politycznych. Teraz trafi do komisji spraw konstytucyjnych, która na jego podstawie opracuje ostateczny dokument. Inicjatorem kodeksu był przewodniczący Parlamentu Europejskiego **Jerzy Buzek**, w reakcji na doniesienia brytyjskiego tygodnika "Sunday Times", który w marcu udowodnił korupcję kilku europosłom - byli gotowi "sprzedać" poprawki do nowych przepisów UE za kwoty nawet do 100 tys. euro.

„Bez Buzka nie doszlibyśmy do tego rezultatu. Udało mu się przekonać przede wszystkim własną chadecką frakcję” - powiedział deputowany Zielonych **Claude Turmes**, który był członkiem powołanej przez Buzka grupy roboczej. Jerzy Buzek osobiście stanął na jej czele i sformułował osiem wyjściowych propozycji. „Dla przewodniczącego Buzka nowy kodeks jest niezwykle ważny: chce go zostawić jako coś pozytywnego po swoim przewodnictwie w PE” - dodał Turmes. Przyznał, że przyjęty dokument ma słabości i nie idzie tak daleko jak chcieli Zieloni, ale „poparliśmy go, bo jest dobrym początkiem do dalszych zmian” w przyszłości.

I tak zdaniem Turmesa największą słabością jest to, że z powodu sprzeciwu chadeckiej frakcji nie ma proponowanego przez Buzka obowiązku, by sprawozdawcy legislacyjni publikowali pełną listę „osób i organizacji, z którymi się konsultowali lub od których otrzymywali porady w przygotowaniu raportów”.

Ponadto dokument nie ustanawia organu kontrolnego, który miałby weryfikować, czy kodeks jest przestrzegany. Podczas prac nad kodeksem upadł też pomysł Buzka, by powołać niezależną komisję, która decydowałaby o sankcjach dla europosłów łamiących przepisy.

Kodeks przewiduje w zamian powołanie komitetu doradczego. Ma składać się z kwestorów oraz koordynatorów komisji ds. konstytucyjnych i sprawiedliwości.

I tak, według dokumentu, posłowie podczas pełnienia swoich funkcji „nie mogą czerpać lub starać się uzyskać żadnego pośredniego lub bezpośredniego zysku finansowego” za głosowanie lub nawet "wpływanie" na unijną legislację czy rezolucje.

Kodeks nie zakazuje eurodeputowanym wykonywania drugiej pracy, w tym - co budzi najczęściej kontrowersji - zasiadania w radach nadzorczych wielkich firm, co jest praktyką stosowaną przez niektórych europosłów niemieckich (np. poseł **Elmar Brok** zasiada w Bertelsmannie, potężnym potentacie medialnym).

Ale przewiduje procedurę unikania konfliktu interesów, który - jak definiuje – „ma miejsce, kiedy poseł ma osobisty interes, który mógłby niewłaściwie wpływać na jego zachowanie w ramach obowiązków członka PE”. „Jeśli poseł nie jest w stanie samodzielnie rozwiązać konfliktu interesów, powinien o tym donieść pisemnie przewodniczącemu PE, w razie dwuznaczności, europoseł może zasięgnąć porady w Komitecie Doradczym” - przewiduje dokument.

Posłowie, przewiduje dokument, muszą składać przewodniczącemu PE deklarację finansową najpóźniej miesiąc po przyjeździe do PE i regularnie informować o wszystkich zmianach. W deklaracji muszą znaleźć się informacje o zatrudnieniu w ciągu trzech lat przed wyborem do PE, przynależności do organizacji lub zarządów firm czy jakiegokolwiek działalności płatnej. Deklaracja nakazuje posłom wskazanie zarobków odpowiedniej kategorii (począwszy od 500 euro wzwyż). Posłowie muszą też deklarować każdą działalność okazijną (wykłady, odczyty itp.), jeśli dochód z niej przekracza 5 tys. euro rocznie.

Eurodeputowani „powinni się także wstrzymać” od przyjmowania prezentów i upominków o wartości większej niż 150 euro.

W przypadku niewypełnienia deklaracji europosłom grożą sankcje: zakaz udziału w delegacjach poselskich, zakaz mianowania sprawozdawcą lub przewodniczącym jakiegokolwiek gremium parlamentarnego.

W przypadku złamania zasad kodeksu, przewidziane są sankcje od reprimendy aż po pozbawienie raportu. Ponadto poseł może być tymczasowo (od 2 do 10 dni) pozbawiony diety lub prawa udziału w posiedzeniach komisji i delegacji (bez uszczerbku dla prawa głosu). O karze ma decydować „jeśli jest podstawa do myślenia, że poseł złamał kod postępowania” przewodniczący PE, po konsultacji z komitetem doradczym.

Z tekstu wypadła propozycja Zielonych, zakazująca europosłom, którym skończył się mandat, podejmowania działalności lobbingowej w sprawach europejskich.

Przewodniczący Buzek jest zadowolony z wyniku, pochwalonego jako dobry początek także przez organizację Transparency International.

„Grupa robocza pod moim przewodnictwem przedstawiła dobrą, mocną propozycję dotyczącą kodeksu dobrych praktyk. Budujemy tarczę, która będzie chronić przed zachowaniami naruszającymi etyką zawodową” - powiedział Jerzy Buzek. Jak podkreślił, w dokumencie znalazły się ostro sformułowane propozycje reguł, które mają zapobiec jakiegokolwiek korupcji i konfliktowi interesów.

„Traktat Lizboński daje PE nowe uprawnienia, więc i my musimy więcej od siebie wymagać” - dodał.

5. INSTYTUCJE - Nowi wiceprzewodniczący PE

Deputowani wybrali dwóch nowych wiceprzewodniczących: Greczynkę **Anni Podimatę** (Sojusz Socjalistów i Demokratów) oraz Brytyjczyka **Gilesa Chicheстера** (Konserwatyści i Reformatorzy). Będą swoje funkcje pełnić przez najbliższe pół roku. Potem w połowie kadencji ponownie zostaną wybrane władze Parlamentu.

6. BUDŻET - Polska otrzyma 133 mln euro zwrotu z unijnego budżetu za 2010 rok

Posłowie głosowali 5 lipca br. nad projektem zmniejszenia wkładu państw członkowskich do tegorocznego budżetu. Dzięki nadwyżkom finansowym z roku 2010, polska składka do tegorocznego budżetu UE zostanie obniżona o 133 miliony euro.

Łączna kwota nadwyżki budżetowej za 2010 rok to 4,54 miliardy euro. 2,72 miliarda z tej kwoty to niewykorzystane środki z programów wdrażanych w 2010 roku. Pozostała część pochodzi z odsetek z tytułu płatności przeterminowanych, grzywien i dodatnich różnic kursowych.

Wyniki głosowania to 625 za, 14 przeciw, 29 wstrzymujących się.

Parlament apeluje, aby w przyszłości dochód wygenerowany dzięki egzekwowaniu unijnej polityki konkurencji został bezpośrednio zwrócony do budżetu UE i reinwestowany.

Poniżej znajduje się tabelka z dokładnymi kwotami, jakie każdy kraj członkowski może odjąć od kwoty wpłacanej do kasy unijnej w 2011 roku.

Kraj	Korekta No. 3/2011
Belgia	- 130 911 830
Bułgaria	- 12 599 367
Republika Czeska	- 50 621 080
Dania	- 88 583 723
Niemcy	- 922 894 175
Estonia	- 4 980 590
Irlandia	- 48 123 148
Grecja	- 84 195 529
Hiszpania	- 381 161 659
Francja	- 740 852 370
Włochy	- 571 966 026
Cypr	- 6 293 730
Łotwa	- 6 191 661
Litwa	- 9 860 488
Luksemburg	- 10 570 481
Węgry	- 35 811 599
Malta	- 2 088 825
Holandia	- 218 397 409
Austria	- 104 337 375
Polska	- 133 314 462
Portugalia	- 59 119 421
Rumunia	- 46 336 945
Słowenia	- 12 888 128
Słowacja	- 24 905 776
Finlandia	- 66 270 167
Szwecja	- 126 883 265
Wielka Brytania	- 639 235 054
Razem	-4 539 394 283

7. BUDŻET - Europosłowie podzieleni w sprawie budżetu UE na lata 2014-2020

Przyszły budżet UE wywołał gorącą debatę w Parlamencie Europejskim. Część europosłów ostro skrytykowała propozycje przedstawione przez Komisję Europejską, inni chwalili projekt. Przewodniczący PE Jerzy Buzek podkreślał, że perspektywa finansowa na lata 2014-2020 jest jednym z najważniejszych tematów, nad jakimi Parlament będzie pracował w najbliższych miesiącach.



Przewodniczący KE **José Manuel Barroso** zaznaczał, że budżet nie będzie bardziej kosztowny dla państw Unii, a przez to, że skupi się na pobudzaniu wzrostu gospodarczego i tworzeniu nowych miejsc pracy będzie bardziej efektywny. "Dzięki temu każde euro wydane na poziomie europejskim może oznaczać oszczędności na poziomie państw członkowskich" - argumentował Barroso.

Zdaniem **Mikołaja Dowgielewicza**, polskiego ministra spraw europejskich, który reprezentował Radę UE przyszedł budżet Unii to największe wyzwanie dla rozpoczynającej się właśnie polskiej prezydencji. Dodał, że PE będzie na bieżąco informowany na temat prac nad budżetem. Przedstawiciele Parlamentu będą też zaproszeni na lipcowe spotkanie ministrów w Polsce.

„Żałujemy, że nasza propozycja 5-procentowego wzrostu wydatków nie została uwzględniona przez Komisję Europejską. Nie zostawia nam to żadnego pola manewru w negocjacjach z Radą (rządami)” - powiedział podczas debaty sprawozdawca PE w sprawie nowej perspektywy finansowej, hiszpański deputowany **Salvador Garriga Polleno** (EPP). Ogólnie ocenił jednak propozycję pozytywnie. „To propozycja umiarkowanego i otwartego budżetu, mają państwo nasze poparcie” - zwrócił się do przewodniczącego KE i komisarza ds. budżetu Janusza Lewandowskiego.

- **Więcej za mniej**

„Kraje chcą by UE robiła więcej rzeczy za mniej pieniędzy. Tak się nie da!” - nie ukrywał niemiecki poseł, lider socjaldemokratów **Martin Schulz**. Nawoływał deputowanych do wsparcia propozycji Komisji. „Przebieg debaty budżetowej zadecyduje o przyszłości Europy”

- zauważył. **Martin Schulz** apelował o silny, wspólny front eurodeputowanych i KE, by mieć wpływ na budżet w negocjacjach z rządami, „aby wystąpić przeciwko pewnej grupie szefów państw”. Wskazał na brytyjski rząd Davida Camerona, „który chce strefy wolnego handlu, ale mniej UE”.

Lider liberałów **Guy Verhofstadt** zachwalał zwłaszcza "dotrzymanie słowa" i zgłoszenie propozycji, by budżet UE był w większym stopniu zasilany z tzw. nowych źródeł dochodów, uniezależniając tym samym unijną kasę od budżetów narodowych. „Po raz pierwszy mamy do czynienia z konsekwentną i radykalną zmianą. Budżet powinien być oparty o własne dochody” - powiedział. „Teraz - jak podkreślał - trzeba zyskać dla niego poparcie wśród krajów członkowskich”. Według Verhofstadta to nie byłby dodatkowy podatek, ale raczej możliwość lepszego kontrolowania unijnego budżetu. Pochwalił też pomysł organizacji jesienią w Warszawie za polskiej prezydencji wielkiej konferencji o budżecie z udziałem nie tylko przedstawicieli rządów, ale i parlamentarzystów.

Tradycyjnie zwiększenie budżetu UE krytykowali eurosceptycy, a także brytyjscy konserwatyści, sprzeciwiający się zwłaszcza propozycji nowych źródeł dochodów. KE zaproponowała, by część budżetu zasilana była z opodatkowania transakcji finansowych oraz części przychodów z podatku VAT (ale nie proponuje podwyższenia minimalnej stawki tego podatku), co ma służyć obniżeniu składek narodowych.

„Nigdzie, nawet w Belgii, ludzie nie chcą więcej Europy” - powiedział Brytyjczyk **Martin Callanan** z frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. „Ludzie nie chcą więcej płacić. Powinno się zamrozić budżet, pan powinien szukać możliwości cięć” - zwrócił się do szefa KE Jose Manuela Barroso.

On i wielu innych Brytyjczyków krytykowało zwłaszcza europodatek od transakcji finansowych - jeden z dwóch nowych źródeł dochodu do budżetu UE (obok części VAT), jaki zaproponowała KE.

- **„Europa potrzebuje prawdziwego budżetu”**

Portugalski deputowany **Miguel Portas** (Zjednoczona Lewica Europejska/Nordycka Zielona Lewica) obawiał się, że europejscy przywódcy nie wyciągnęli wniosków z ostatniego kryzysu gospodarczego. „Europa potrzebuje prawdziwego budżetu by rozwiązać swoje problemy” - dodał. Według niego zamrożenie wydatków na to nie pozwoli.

Zamrożenie budżetu skrytykował również francuski deputowany **Daniel Cohn-Bendit** (Zieloni). I wsparł ideę europejskiego podatku transakcyjnego. Zauważył, że jego koszty nie

obciążąby obywateli, ale instytucje finansowe, które na co dzień korzystają na Unii Europejskiej. Jego zdaniem UE na podatku mogłaby zarobić 20-30 mld euro rocznie.

Krytyczna była również brytyjska deputowana **Marta Andreasen** (Europa Wolności i Demokracji). Według niej propozycja Komisji Europejskiej wprowadza ludzi w błąd i brakuje jej przejrzystości.

- **Odpowiedź Komisji Europejskiej**

Komisarz **Lewandowski** odpowiadając na pytania posłów przypomniał, że na taki europodatek PE zgodził się wcześniej w rezolucji z własnej inicjatywy. Propozycję poparli też na jednym ze szczytów przywódcy (uzależniając ją jednak od wdrożenia w skali globalnej). Ponadto według przywołanych przez Lewandowskiego sondaży, aż 60 proc. Europejczyków popiera podatek od transakcji finansowych.

„Taki podatek jest już nakładany w Wielkiej Brytanii i chyba jeszcze tam kwitnie życie finansowe, mimo tych podatków” - powiedział komisarz.

KE zaproponowała, by nowy 7-letni budżet UE wyniósł 972,2 mld euro, wobec 925 mld euro w obecnej siedmioletce na lata 2007-2013. KE proponuje utrzymać na poziomie porównywalnym do obecnego fundusze na politykę rolną i spójności, wzrosty dotyczą m.in. badań i innowacyjności, a także polityki sąsiedzkiej i imigracyjnej. Część oszczędności wynika z "wyjęcia" poza budżet niektórych wydatków, które dotychczas w nim były (jak finansowanie reaktora jądrowego Iter i satelitarnego systemu obserwacji ziemi czy niespodziewana pomoc na wydarzenia kryzysowe jak fundusz globalizacyjny i Fundusz Solidarności).

Proponowany budżet jest w wysokości 1 proc. unijnego PKB w płatnościach. To odpowiedź na list z grudnia pięciu płatników netto (Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Holandia i Finlandia), którzy domagali się zamrożenia wydatków UE na poziomie z 2013 roku.

W rezolucji dotyczącej budżetu przyjętej w czerwcu Parlament Europejski domagał się wzrostu z 1,06 proc. do 1,11 proc. PKB.

Propozycją budżetu zajmą się teraz państwa członkowskie. Kiedy osiągną kompromis, niezbędna będzie aprobata Parlamentu Europejskiego. Natomiast w części dotyczącej ewentualnych nowych podatków decyzję jednomyślnie podejmą kraje członkowskie. Zamiarem KE jest przyjęcie ostatecznej wersji budżetu pod koniec 2012 roku, za prezydencji cypryjskiej.

8. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - Europejski "New Deal" pobudzi konkurencyjność europejskiej gospodarki

Budżet na lata 2014-2020 powinien być większy o pięć procent niż obecny - apelują europosłowie w raporcie końcowym specjalnej komisji parlamentarnej ds. kryzysu finansowego, ekonomicznego i społecznego CRIS, który przyjął Parlament Europejski.

Przesunięcie środka ciężkości przy podejmowaniu decyzji o wydatkach na obszarach transgranicznych (np. na energetykę lub transport) z poziomu krajowego do UE ułatwi zwrot inwestycji i obniży koszty dzięki korzyściom skali. Przyniosłoby to pożądany efekt zwiększenia konkurencyjności gospodarki unijnej, czytamy w raporcie końcowym specjalnej komisji parlamentarnej ds. kryzysu finansowego, ekonomicznego i społecznego, który przyjął Parlament.

Zwalczanie bezrobocia wśród młodzieży, zapewnienie spójności społecznej oraz wzmocnienie bardziej ekologicznej i opartej na wiedzy gospodarki, to kwestie poruszone w sprawozdaniu końcowym komisji CRIS, przygotowanym przez francuską posłankę **Pervenche Berès** (S&D, Francja). Zalecenia w nim zawarte dotyczą sposobu, jak uniknąć kryzysu gospodarczego w przyszłości oraz prezentują długoterminową, polityczną wizję europejskiego modelu wzrostu.

„Droga, która wytyczyliśmy może nadać nowy rozmach Unii Europejskiej”, powiedziała **Pervenche Berès**. Jej zdaniem rynki nie pozbyły się jeszcze swoich złych przyzwyczajzeń sprzed czasu kryzysu, a rządy mają problemy z agencjami ratingowymi.

Eurodeputowani mają całą listę rozwiązań, które pozwolą poprawić sytuację, to m.in. euroobligacje, podatek transakcyjny i większy budżet.

„Potrzebujemy więcej Europy” - mówił austriacki deputowany **Othmar Karas** (Europejska Partia Ludowa). O to samo apelował komisarz **Olli Rehn**, który przekonywał, że Unia potrzebuje silniejszej i lepszej koordynacji polityk na poziomie europejskim.

Jak czytamy w raporcie jeśli UE nie pogłębi procesu integracji to będzie zagrożona populizmem i nacjonalizmem. Deputowani chcą większej, ponadgranicznej współpracy m.in. w dziedzinie energii, transportu i polityki zagranicznej.

- **Potrzeba więcej Europy**

Europejski "New Deal" powinien pobudzić innowacyjność, zatrudnienie i inwestycje w badania naukowe, aby zwiększyć konkurencyjność europejskiej gospodarki i zapewnić zrównoważony, "zielony" rozwój kontynentu, czytamy w przyjętym sprawozdaniu.

Unia Europejska znajduje się na rozdrożu: albo państwa członkowskie zdecydują się połączyć swoje starania w celu pogłębienia integracji, albo wskutek stagnacji na szczęblu decyzyjnym i rozbieżności gospodarczych UE może ulec rozpadowi. W celu urzeczywistnienia unii politycznej i integracji gospodarczej UE potrzebuje wystarczającego budżetu, opartego na środkach własnych, którym towarzyszyć mogłyby odpowiednie cięcia w składkach państw członkowskich, aby nie obciążać europejskiego podatnika dodatkowymi kosztami.

- **Podatki, euroobligacje, reforma G20**

Raport proponuje również silniejszą koordynację krajowych polityk podatkowych, wprowadzenie wspólnych podstaw opodatkowania przedsiębiorstw, utworzenie europejskiego ministerstwa skarbu, przekształcenie EMS (europejski mechanizm stabilności) w Europejską Agencję Zadłużenia oraz wzywa KE to przeanalizowania możliwości utworzenia rynku euroobligacji.

Przypominając o konieczności reformy globalnego zarządzania gospodarką i ładu finansowego, Parlament wzywa do włączenia instytucji Bretton Woods i innych istniejących podmiotów zarządzania gospodarką, w tym G20, do systemu ONZ oraz do reformy MFW.

Posłowie sugerują, że przychody z podatku od transakcji finansowych mogłyby być wykorzystane do finansowania Milenijnych Celów Rozwoju oraz wypełnienia zobowiązań w zakresie zmian klimatycznych.

9. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - Parlament o instrumentach pochodnych, krótkiej sprzedaży i rekompensatach inwestorskich

Parlament poparł trzy propozycje dotyczące regulacji handlu instrumentami pochodnymi na rynku pozagiełdowym (OTC), transakcji sprzedaży bez pokrycia (short selling) oraz systemu rekompensat dla inwestorów.

Posłowie przegłosowali i zamknęli procedurę pierwszego czytania projektu dyrektywy dotyczącej systemu rekompensat dla inwestorów na rynkach finansowych, pomimo spodziewanej dość dużej różnicy zdań między PE, a państwami członkowskimi (stanowisko

Rady dopiero zostanie przyjęte). W przypadku dwóch pozostałych propozycji dotyczących instrumentów pochodnych i krótkiej sprzedaży głosowanie PE miało na celu uzyskanie wyraźnego poparcia dla parlamentarnych negocjatorów i wzmocnienia ich mandatu w negocjacjach z państwami członkowskimi.

- **Rekompensaty inwestorskie: szybciej i łatwiej**

Europosłowie chcą, by inwestorzy prywatni byli uprawnieni do rekompensat nie tylko gdy firma inwestycyjna, której powierzyli swoje pieniądze splajtuje lub ich oszuka, lecz także gdy udzieli "niewłaściwej porady".

„Wierzę w wolny rynek i prawo wyboru, ale musi być również przestrzegane prawo do ochrony. Zwykły inwestor z ulicy musi wiedzieć, że jest chroniony” - powiedział sprawozdawca PE, liberał **Olle Schmidt**.

W Parlamencie Europejskim odbyło się pierwsze czytanie projektu zmian dyrektywy ws. systemu rekompensat dla inwestorów na rynkach finansowych. Europosłowie dodali "niewłaściwą poradę" do listy przypadków uprawniających prywatnych inwestorów do ubiegania się o rekompensatę.

„Posłowie poparli zapisy wzmacniające ochronę prywatnych inwestorów, którzy mogliby paść ofiarą nieuczciwych praktyk lub niewypłacalnych firm inwestycyjnych. Zwrot środków przysługiwałby w przypadku nadużyć administracyjnych, błędów operacyjnych lub niewłaściwej porady ze strony instytucji finansowej” - poinformowały służby prasowe PE.

PE zasygnalizował jednocześnie, że stanowisko europarlamentu może być różne od tego, które w czasie wakacji mogą uzgodnić kraje UE. Dopiero dojście do porozumienia tych dwóch instytucji pozwoli na przyjęcie nowych przepisów zabezpieczających prywatnych inwestorów przed nieuczciwymi praktykami firm inwestycyjnych.

Zasadnicza różnica dotyczy czasu na pełne dokapitalizowanie krajowych systemów rekompensat, opartych na składkach firm inwestycyjnych. Propozycja KE mówi o 10 latach od czasu wejścia w życie nowych przepisów, zaś PE przegłosował skrócenie tego okresu do 5 lat. Temu zapewne niechętnie będą kraje UE. Ponadto niektóre kraje UE uważają, że proponowany przez KE czas 3 miesięcy na wypłatę rekompensat może być zbyt krótki.

Zasygnalizowało też, że kraje UE mogą zaproponować mniejszą niż proponowała KE wysokość minimalnej gwarantowanej rekompensaty - 30 zamiast 50 tys. euro (obecnie obowiązuje 20 tys. euro). W głosowaniu w PE została odrzucona propozycja komisji ds.

gospodarczych, by jeszcze podnieść tę kwotę - do 100 tys. euro. Wówczas rekompensata dla inwestorów wynosiłaby tyle samo, co gwarantowany zwrot utraconych depozytów bankowych.

- **Ograniczenia w handlu najbardziej ryzykownymi instrumentami**

Propozycje dotyczące transakcji sprzedaży bez pokrycia oraz umów CDS (swapy ryzyka kredytowego) zakładają m.in. obowiązek zamknięcia krótkiej pozycji bez pokrycia przed końcem dnia oraz ograniczają możliwości zakupu CDS-ów tylko do kręgu nabywców już posiadających powiązane z nimi instrumenty.

- **Instrumenty pochodne, repozytoria transakcji**

Projekt rozporządzenia w sprawie instrumentów pochodnych na rynku pozagiełdowym, partnerów centralnych i repozytoriów transakcji ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa i przejrzystości transakcji na rynku instrumentów pochodnych OTC, którego obroty w 2009 roku szacowano na 425 trylionów euro. Informacje o kontraktach na instrumenty pochodne miałyby być przekazywane do repozytoriów transakcji i udostępniane organom nadzorczym. Transakcje dotyczące instrumentów pochodnych OTC powinny być rozliczane przez partnerów centralnych.

10. SCHENGEN - Fala migracji nie może być powodem do przywrócenia kontroli granicznych

Parlament zdecydowanie sprzeciwia się przywróceniu kontroli granicznych w strefie Schengen. Napływ migrantów oraz osób ubiegających się o azyl nie jest wystarczającym powodem do przywrócenia kontroli, czytamy w rezolucji o planowanych zmianach przepisów Schengen, przyjętej przez Parlament Europejski.

System Schengen znalazł się w ostatnim czasie pod presją niektórych państw unijnych, rozważających ponowne wprowadzenie kontroli granicznych, spowodowanych napływem nielegalnych imigrantów z Afryki Północnej. 24 czerwca Rada Unii Europejskiej wezwała Komisję Europejską do przedstawienia propozycji projektu w sprawie mechanizmów ochronnych w odpowiedzi na zaistniałe "nadzwyczajne okoliczności".

W przyjętej rezolucji Parlament Europejski wyraził ubolewanie z powodu podjętej przez kilka państw członkowskich próby przywrócenia kontroli granicznych. Posłowie potwierdzili jednocześnie swój stanowczy sprzeciw „wobec wszelkich nowych mechanizmów Schengen

wprowadzanych w celach innych niż poszerzenie swobody przemieszczania się i usprawnianie zarządzania przez UE strefą Schengen”.

PE podkreśla, że obecny kodeks graniczny Schengen przewiduje możliwość przywrócenia kontroli na granicach wewnętrznych "tylko wtedy, gdy istnieje poważne zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa wewnętrznego".

Parlament wzywa Komisję do przedstawienia inicjatywy mającej na celu określenie ścisłych zasad stosowania istniejących dyspozycji przez państwa członkowskie. Podkreśla, że dodatkowe zwolnienia z obowiązujących przepisów, takie jak nowe uzasadnienia przywrócenia kontroli na granicach „w drodze wyjątku”, z pewnością nie wzmocnią systemu Schengen.

Zdaniem posłów niedawne problemy dotyczące Schengen wynikają z niechęci do realizacji wspólnej europejskiej polityki w innych dziedzinach, zwłaszcza wspólnego europejskiego systemu azylu i migracji (w tym rozwiązania problemu nielegalnej imigracji i walki z przestępczością zorganizowaną). Posłowie zaznaczają również, że jest niezwykle ważne, aby poczynić postępy w tym zakresie, zwłaszcza, że termin utworzenia wspólnego europejskiego systemu azylowego wyznaczono na rok 2012.

- **Potrzeba mechanizmu oceny Schengen**

W obecnym systemie, decyzja o przywróceniu kontroli granicznej jest podejmowana jednostronnie przez państwo członkowskie. Posłowie chcą utworzenia nowego mechanizmu oceny sytuacji, gdzie tego rodzaju decyzje będą podejmowane w systemie UE.

Zdaniem sprawozdawcy raportu, posła **Carlota Coelho** (EPP, Portugalia): „Nowy system oceny Schengen powinien być ukierunkowany bardziej na wspólnotę jako całość, powinien się opierać na ogólnoeuropejskich wartościach oraz angażować instytucje europejskie, w przeciwieństwie do instytucji międzynarodowych”.

Nowy mechanizm oceny Schengen, którego dotyczy obecna dyskusja w Parlamencie, będzie częścią rozwiązania tego problemu. Gwarantuje on skuteczne monitorowanie wszelkich prób wprowadzenia niezgodnych z prawem kontroli na granicach wewnętrznych oraz wzmocnia wzajemne zaufanie. Nowy system oceny Schengen już teraz umożliwi państwom członkowskim zwrócić się o pomoc i uzyskanie jej, w celu zagwarantowania przestrzegania dorobku Schengen, w przypadku wyjątkowej presji na zewnętrzne granice UE.

- **Solidarność**

Poprzez utworzenie strefy Schengen, w oparciu o traktaty, określono wspólne granice zewnętrzne „za zarządzanie którymi UE bierze wspólną odpowiedzialność”. Niemniej jednak UE nie spełnia jeszcze w pełni tego wymogu.

PE zdecydowanie podkreśla potrzebę większej solidarności z państwami członkowskimi, borykającymi się z największym napływem migrantów, w celu udzielenia im pomocy w opanowaniu nadzwyczajnych sytuacji tego rodzaju.

11. POLITYKA ZAGRANICZNA I BEZPIECZEŃSTWA - Podejście Parlamentu Europejskiego do wdrażania art. 9 i 10 Protokołu nr 1 do Traktatu z Lizbony dotyczących współpracy parlamentarnej w dziedzinie WPZiB/WPBiO

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 7 lipca 2011 r. w sprawie podejścia Parlamentu Europejskiego do wykonania artykułów 9 i 10 Protokołu nr 1 do Traktatu z Lizbony w zakresie współpracy parlamentarnej w dziedzinie WPZiB/ WPBiO

Parlament Europejski,

- uwzględniając Traktat o Unii Europejskiej i Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w szczególności art. 9 i 10 dołączonego doń Protokołu nr 1 w sprawie roli parlamentów narodowych w Unii Europejskiej,
- uwzględniając swoją rezolucję z dnia 8 lipca 2010 r.¹ w sprawie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych oraz załączone oświadczenie wysokiej przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa (wiceprzewodnicząca/ WP) w sprawie odpowiedzialności politycznej²,
- uwzględniając swoją rezolucję z dnia 11 maja 2011 r. w sprawie rocznego sprawozdania Rady dla Parlamentu Europejskiego dotyczącego głównych aspektów i podstawowych wyborów w zakresie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) w 2009 r., przedstawionego Parlamentowi Europejskiemu zgodnie z częścią II sekcją G pkt 43 porozumienia międzyinstytucjonalnego z dnia 17 maja 2006 r., w szczególności ust. 18 tej rezolucji³,
- uwzględniając swoją rezolucję z dnia 11 maja 2011 r. w sprawie rozwoju wspólnej

¹ Teksty przyjęte, P7_TA (2010)0280.

² Ibid., załącznik II.

³ Teksty przyjęte, P7_TA(2011)0227.

polityki bezpieczeństwa i obrony po wejściu w życie Traktatu z Lizbony (2010/2299(INI)), w szczególności jej ust. 12, 13 i 14⁴,

- uwzględniając Konferencję Przewodniczących Parlamentów Unii Europejskiej, która odbyła się w Brukseli w dniach 4 i 5 kwietnia 2011 r.,
 - uwzględniając zagadnienia i wnioski z XLV posiedzenia COSAC w Budapeszcie w dniach 29-31 maja 2011 r.,
 - uwzględniając art. 110 ust. 2 Regulaminu,
- A. mając na uwadze, że art. 9 Protokołu nr 1 stanowi, iż sposób organizacji i wspierania skutecznej i systematycznej współpracy międzyparlamentarnej musi być wspólnie określany przez Parlament Europejski i parlamenty narodowe,
- B. mając na uwadze, że jako członkini kolegium komisarzy wiceprzewodnicząca/ WP podlega zatwierdzeniu w drodze głosowania przez Parlament Europejski,
- C. mając na uwadze, że Parlament Europejski podejmuje wraz z Radą – w drodze procedury współdecyzji – decyzje w sprawie budżetu UE przeznaczonego na działania zewnętrzne, w tym budżetu na misje cywilne WPZiB i WPBiO oraz na koszty administracyjne powstające w wyniku koordynacji działań wojskowych przez UE,
- D. mając na uwadze, że zgodnie z Traktatem prowadzi się regularne konsultacje z Parlamentem Europejskim w zakresie głównych aspektów i podstawowych wyborów w zakresie WPZiB i że zgoda PE jest wymagana w celu przełożenia strategii UE na przepisy prawne oraz zawierania umów międzynarodowych, w tym umów dotyczących głównie WPZiB, a jedynym wyjątkiem są umowy odnoszące się wyłącznie do WPZiB,
1. przypomina, że Parlament Europejski jest źródłem demokratycznej legitymacji w sprawach WPZiB i WPBiO, nad którymi sprawuje nadzór polityczny;
 2. wyraża jednocześnie przekonanie, że ściślejsza współpraca międzyparlamentarna w dziedzinie WPZiB i WPBiO zwiększy parlamentarny wpływ na decyzje polityczne podejmowane przez UE i jej państwa członkowskie ze względu na odpowiedzialność Parlamentu Europejskiego za wspólną politykę Unii, w tym WPZiB/ WPBiO, oraz na uprawnienia parlamentów wszystkich państw członkowskich w dziedzinie decyzji

⁴ Teksty przyjęte, P7_TA(2011)0228.

dotyczących bezpieczeństwa narodowego i polityki obrony;

3. wyraża ubolewanie z powodu braku osiągnięcia porozumienia na Konferencji Przewodniczących Parlamentów Unii Europejskiej w dniach 4 i 5 kwietnia 2011 r. i oczekuje na wspieranie wysiłków polskiej prezydencji na rzecz osiągnięcia porozumienia między Parlamentem Europejskim a parlamentami państw członkowskich, dotyczącego nowych form współpracy międzyparlamentarnej w tej dziedzinie;
4. potwierdza swoje stanowisko wyrażone w odpowiednich sprawozdaniach, zgodnie z którym w szczególności:
 - na mocy **art. 9 Protokołu nr 1** do Traktatu z Lizbony „Parlament Europejski i parlamenty narodowe wspólnie określają sposób organizacji i wspierania skutecznej i systematycznej współpracy międzyparlamentarnej w ramach Unii” w celu promowania współodpowiedzialności w ramach organizacji i realizowania skutecznej i systematycznej współpracy międzyparlamentarnej,
 - jego własna reprezentacja we wszelkich nowych formach współpracy międzyparlamentarnej powinna przybrać skalę, która odpowiada zakresowi i znaczeniu roli PE w kontrolowaniu WPZiB/ WPBiO, uznaje wspólny europejski charakter takich strategii politycznych i odpowiada potrzebie uwzględnienia politycznego i geograficznego pluralizmu Parlamentu,
 - w dążeniu do osiągnięcia wartości dodanej, jak również w celu ograniczenia kosztów, Sekretariat i siedziby Parlamentu Europejskiego są co do zasady dostępne w celach wspierania organizacji i goszczenia posiedzeń międzyparlamentarnych,
 - wnioski z posiedzeń międzyparlamentarnych nie są wiążące dla uczestniczących stron;
5. zobowiązuje swojego przewodniczącego do przekazania niniejszej rezolucji polskiej prezydencji Konferencji Przewodniczących Parlamentów Unii Europejskiej, przewodniczącym parlamentów państw UE i wiceprzewodniczącej Komisji/ wysokiej przedstawiciel Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa.

12. PRAWA KOBIET / RÓWNOUPRAWNIENIE - Kobiety w biznesie: Parlament Europejski wzywa do wprowadzenia parytetów

Kobiety powinny obejmować 30% najwyższych stanowisk w największych europejskich firmach do 2015 roku i 40% do 2020. Jeśli dobrowolne rozwiązania nie przyniosą postępu w

tej kwestii, sprawa powinna zostać uregulowana przez wprowadzenie odpowiedniego prawa na poziomie Unii Europejskiej - wezwali posłowie do Parlamentu Europejskiego w przyjętej niewiążącej rezolucji. Kobiety zajmują obecnie 10% stanowisk dyrektorskich w UE i zasiadają na zaledwie 3% stanowisk w zarządach największych europejskich spółek.

W przyjętym dokumencie posłowie podkreślili, że przy utrzymaniu obecnego tempa wzrostu udziału kobiet w zarządzaniu biznesem poziom 40% stanowisk zajmowanych przez kobiety osiągniętyby za 50 lat.

„Europy nie stać na marnowanie talentów. Wzmocnienie pozycji kobiet w zarządzaniu przedsiębiorstwami to nie tylko kwestia etyki i równości, ale także sprawa wzrostu gospodarczego i konkurencyjnego rynku wewnętrznego. Przyjęcie raportu w sprawie kobiet i kierownictwa przedsiębiorstw to mocny sygnał wysłany przez Parlament Europejski pod adresem rządów, partnerów społecznych i przedsiębiorstw w Europie” - powiedziała wiceprzewodnicząca PE, posłanka- sprawozdawczyni **Rodi Kratsa-Tsagaropoulou**.

Posłowie wezwali Komisję Europejską, by w razie braku efektów dobrowolnych działań, stworzyła projekt prawa, którego celem byłoby „zwiększenie udziału kobiet w kierowniczych organach przedsiębiorstw do 30% do roku 2015 oraz do 40% do roku 2020.” Posłowie przywołali przykład Norwegii, gdzie istnieje prawo uwzględniające parytety i wskazali na Francję, Holandię i Hiszpanię, gdzie prace nad podobnymi aktami już podjęto.

Zdaniem posłów, Komisja Europejska i państwa członkowskie powinny stworzyć programy przygotowujące kobiety do zarządzania przedsiębiorstwami, sieć specjalistycznego doradztwa, organizować ustawiczne szkolenia,. Jednocześnie państwa członkowskie powinny wprowadzić system dostępnych usług w zakresie opieki nad dziećmi, osobami starszymi oraz zachęty podatkowe dla firm, aby umożliwić kobietom i mężczyznom zatrudnionym w przedsiębiorstwach godzenie życia rodzinnego i zawodowego.

13. BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOSCI - Opakowania produktów żywnościowych: bardziej czytelne i przejrzyste informacje dla konsumentów

PE przyjął nowe przepisy o etykietowaniu żywności. Informacja o wartości odżywczej produktu - kaloriach, zawartości tłuszczu, tłuszczów nasyconych, węglowodanów, cukrów, białek i soli - będzie musiała być czytelnie podana na opakowaniu. Z kolei na liście składników będą musiały widnieć również alergeny.

Zapewnienie konsumentom możliwości podejmowania bardziej świadomych i zdrowszych wyborów przy zakupie żywności jest głównym celem nowych przepisów dotyczących etykietowania żywności, które zostały przyjęte przez Parlament Europejski. Zawartość energetyczna produktu, jak również zawartość tłuszczu, tłuszczów nasyconych, węglowodanów, cukrów, białek i soli będą wyraźnie widoczne na opakowaniach produktów żywnościowych.

Nowe przepisy zagwarantują, że etykiety staną się bardziej czytelne, co ma ułatwić konsumentom odnalezienie potrzebnych informacji o produkcie żywnościowym podczas robienia zakupów. Nowe zasady mają również na celu modernizację, uproszczenie oraz ujednoczenie zasad etykietowania żywności w UE. Idące za tym ograniczenie biurokracji i uproszczenie przepisów w tej dziedzinie będzie dużym ułatwieniem dla producentów żywności oraz przedsiębiorstw sektora spożywczego.

Posłanka sprawozdawca, **Renate Sommer** (EPP, Niemcy), która kierowała zakończonymi porozumieniem negocjacjami z Radą, powiedziała podczas debaty poprzedzającej głosowanie: „Pomimo politycznych różnic w PE i ideologicznych, narodowych przekonaniach, wypracowaliśmy dobry kompromis”.

„Nowe przepisy mają zapewnić, że konsumenci będą lepiej poinformowani, co pomoże im w dokonywaniu świadomych wyborów podczas zakupów. Są one pożyteczne również dla przemysłu spożywczego, przy zmniejszeniu biurokracji, wprowadzają lepsze uregulowania prawne. Jest to bardzo ważne dla MŚP, które stanowią ponad 80% europejskiego sektora spożywczego”.

- **Obowiązkowa informacja o wartości odżywczej produktu**

Zgodnie z nowymi przepisami, zawartość energii, ilość tłuszczu, tłuszczów nasyconych, węglowodanów, cukrów, białek i soli musi być podana na opakowaniu w formie czytelnej tabelki. Zawartość wymienionych składników musi być podana w przeliczeniu na 100 gr. lub 100 ml. Dodatkowo, zawartość tych składników może być przeliczona na jedną porcję produktu.

- **Alergeny**

Już obecnie wszystkie składniki, w tym substancje uczulające, muszą być wymienione na opakowaniach jednostkowych wszystkich produktów spożywczych. Nowe przepisy ułatwią konsumentom stwierdzenie czy dany produkt zawiera substancje alergiczne, ponieważ będą

one musiały być wyszczególnione w tabeli składników. Pozwoli to konsumentom na szybkie znalezienie potrzebnych informacji w jednym miejscu.

Nowe przepisy przewidują również, iż informacja o alergenach musi być podana także dla produktów sprzedawanych bez opakowania, np. żywności podawanej w restauracjach, czy stołówkach. W tym przypadku kraje członkowskie muszą zdecydować samodzielnie, w jaki sposób ta informacja powinna być przekazana konsumentom.

- **Oznaczenie kraju pochodzenia żywności**

Kraj pochodzenia niektórych produktów żywnościowych, takich jak wołowina, miód, oliwa z oliwek czy świeże warzywa i owoce, musi być podany na etykiecie zgodnie z przepisami danego sektora. Brak takiej informacji mógłby wprowadzać konsumentów w błąd. Na wniosek Parlamentu wymóg ten zostanie rozszerzony na trzodę chlewną, mięso z owiec, kóz i drobiu. Po wejściu w życie nowych przepisów, Komisja Europejska będzie miała dwa lata na ich wprowadzenie.

W przyszłości może zostać podjęta decyzja o możliwości przesunięcia obowiązku etykietowania żywności z kraju pochodzenia do kraju, w którym jest ona przetwarzana. Może to dotyczyć np. mięsa używanego jako składnik lub mleka i żywności nieprzetworzonej. Wcześniej jednak Komisja będzie musiała ocenić skutki, wykonalność i potencjalne koszty takiej decyzji.

- **Przepisy utrudniające wprowadzanie konsumentów w błąd**

Nowe przepisy mają również na celu zapewnienie, iż konsumenci nie będą wprowadzani w błąd poprzez opakowania zawierające motywy graficzne niemające związku z produktem.

Również produkty wyglądające podobnie do innych, ale wykonane z zamiennych składników, np. produkty sero-podobne wykonane z surowców roślinnych (tzw. produkty imitujące żywność), będą łatwe do rozpoznania. Jeśli składnik produktu, którego się spodziewamy, został zastąpiony innym, musi to być wyraźnie zaznaczone w przedniej części opakowania, przy użyciu odpowiedniego rozmiaru czcionki, obok nazwy marki

Produkty mięsne i rybne składające się z małych kawałków muszą być opisane jako produkt "z połączenia kawałków mięsa" lub "z połączenia kawałków ryby".

- **Kiedy nowe przepisy wejdą w życie?**

Po zatwierdzeniu oraz opublikowaniu przepisów w Dzienniku Urzędowym UE, przedsiębiorstwa sektora spożywczego będą miały trzy lata na dostosowanie się do nowych zasad. Natomiast termin wprowadzenia informacji o wartości odżywczej produktu zostanie przedłużony o dodatkowe dwa lata. Jeśli producenci przedstawiają już informacje dotyczącą wartości odżywczej na swoich produktach, będą mieli trzy lata na dostosowanie formy tej informacji do nowych przepisów.

14. BEZPIECZEŃSTWO - Europosłowie za skanerami lotniskowymi, ale nie kosztem naszej prywatności

Parlament Europejski przyjął sprawozdanie w sprawie kontrowersyjnych urządzeń do skanowania pasażerów. Posłowie podkreślili, że skanery nie mogą w jakikolwiek sposób wpływać na zdrowie podróżnych, nie mogą też naruszać ich godności i prywatności. Zdecydowano również, że używanie skanerów wykorzystujących promienie Roentgena powinno być zakazane na europejskich lotniskach.

Europosłowie poparli wprowadzenie skanerów lotniskowych. Uważają, że mogą one poprawić bezpieczeństwo w ruchu lotniczym. Według deputowanych lotniska powinny mieć jednak możliwość wyboru, czy chcą stosować tę metodę wykrywania niebezpiecznych substancji czy nie.

Obecnie skanery nie są na liście metod, z których mogą korzystać lotniska. Są jednak testowane w Niemczech, Francji, Finlandii i we Włoszech. A na w pełni sposób korzystają z nich tylko Wielka Brytania i Holandia.

Komisja Europejska ma wprowadzić w najbliższym czasie rekomendację by można je stosować w całej UE. Parlament będzie miał trzy miesiące na odrzucenie jej lub przyjęcie. Państwa będą jednak same decydowały, czy chcą skanerów na swoich lotniskach czy nie.

Na rynku są różne maszyny. PE chce zabronić używania tych, które stosują promienie X. Tak by nie narażać ludzi na dodatkowe promieniowanie.

Europosłom zależy też na ochronie danych osobowych, tak żeby nie był przetwarzany i przechowywany wizerunek nagiego ciała pasażera. Jeśli pasażer nie chce przechodzić przez tę formę kontroli to może odmówić i poddać się sprawdzeniu przez pracownika ochrony. Według deputowanych kontrola powinna się odbywać na lotniskach tylko raz.

W sprawozdaniu podkreślono, że skuteczność wykrywania przy użyciu skanerów ciała jest o wiele wyższa niż przy użyciu obecnych wykrywaczy metali, szczególnie w odniesieniu do przedmiotów niemetalicznych (np. broni) i cieczy. Kontrole przy użyciu skanerów ciała są też mniej irytujące i budzą mniejsze zastrzeżenia niż rewizja osobista.

Według deputowanych na tym nie powinny się jednak kończyć zmiany na lotniskach. Zdaniem posłów trzeba wprowadzić lepsze kontrole w terminalach "cargo", zwłaszcza, jeśli ładunki pochodzą z krajów trzecich. Pasażer powinien być też informowany o kosztach związanych z kontrolami bezpieczeństwa.

„Ludzie są gotowi poświęcić trochę prywatności, jeśli w zamian dostaną więcej bezpieczeństwa” - uważa autor sprawozdania na ten temat hiszpański deputowany **Luis de Grandes Pascual** (Europejska Partia Ludowa).

„To mądra regulacja, która kończy pewną fikcję na europejskich lotniskach. Zarządzający portami lotniczymi nie będą mogli już w nieskończoność przedłużać okresów testowych urządzeń poprzez nieznaczące zmiany w ich specyfikacji technicznej. Proponujemy jasne reguły używania skanerów na terenie Wspólnoty. Komisja Europejska dostała od nas jednoznaczny sygnał, czekamy na szybki projekt rozporządzenia w tej sprawie” – powiedział poseł **Artur Zasada**.

15. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - PE: Istnieją realne przeszkody utrudniające osiągnięcie pluralizmu politycznego w Rosji

W perspektywie grudniowych wyborów do Dumy Państwowej, PE zarzucił Rosji brak pluralizmu politycznego i wezwał władze, aby zezwoliły na długoterminową misję obserwacyjną. Wezwał też do zniesienia zakazu podróży dla opozycjonisty Borysa Niemcowa.

Bezpośrednim impulsem do przyjęcia rezolucji przez Parlament Europejski była czerwcową decyzją władz rosyjskich o odmowie zarejestrowania Partii Wolności Narodowej (Parnas). W przyjętej przez aklamację rezolucji, PE "ubolewa" nad tą decyzją i apeluje do władz Rosji „o zagwarantowanie wolnych i sprawiedliwych wyborów oraz o cofnięcie wszystkich decyzji i przepisów sprzecznych z tą zasadą”. Wyrażono też ubolewanie w związku z zakazem podróży dla Niemcowa.

W rezolucji przyjętej przez Parlament, posłowie wyrażają zaniepokojenie trudnościami w procesie rejestracji partii politycznych, co pozostaje w sprzeczności z europejską konwencją

praw człowieka, oraz zauważają, że w Rosji nadal istnieją realne przeszkody utrudniające osiągnięcie pluralizmu politycznego.

Parlament wzywa władze Rosji, aby zezwoliły OBWE i Radzie Europy na długofalową misję obserwacji wyborów oraz by od jak najwcześniejszego etapu w pełni z tą misją współpracowały, a także apeluje do wysokiej przedstawiciel ds. zagranicznych, aby nalegała na powołanie takiej misji.

„Demokratyczne wybory to nie jest po prostu konkurs między partiami przyjaznymi Kremlowi” - apelował jeden z inicjatorów rezolucji, lider liberałów w PE **Guy Verhofstadt**. Były premier Belgii zaprosił do Strasburga byłego premiera Rosji, a obecnie lidera Parnasu Michaiła Kasjanowa oraz byłego wicepremiera Borysa Niemcowa, też współzałożyciela Parnasu.

„99 procent fałszerstw ma miejsce przed wyborami. Jak chcecie wiedzieć co naprawdę dzieje się w Rosji, musicie jechać tam teraz” - apelował w PE **Niemcow**. Jego zdaniem wybory 4 grudnia, „to tak zwane wybory, ale niezależne partie nie wezmą w nich udziału. Ta operacja ma na celu utrzymanie nieskończonej władzy przez Putina” - przekonywał.

Jak poinformowała prasa rosyjska, Niemcow otrzymał zakaz opuszczania Rosji na pół roku w związku ze swoją książką, krytykującą bilans rządów Władimira Putina.

Europosłowie szybko zareagowali na informacje o zakazie podróży. Podczas głosowania przyjęto poprawkę do rezolucji, w której domagają się „natychmiastowego zniesienia zakazu podróży” dla Niemcowa.

W przyjętej rezolucji europosłowie stwierdzili, że obecne trudności, jakie napotykają partie polityczne w kwestii przedwyborczej rejestracji, „to trudności, które skutecznie zmniejszają konkurencję polityczną w Rosji, ograniczają wybór uprawnionych do głosowania obywateli” i pokazują, że w Rosji „nadal istnieją realne przeszkody utrudniające osiągnięcie pluralizmu politycznego”.

Ponadto europosłowie wzywają władze Rosji, aby zezwoliły OBWE i Radzie Europy na długofalową misję obserwacyjną wyborów oraz by z taką misją współpracowały na jak najwcześniejszym etapie. Zaapelowali do szefowej unijnej dyplomacji **Catherine Ashton**, by także wywierała presję w tej sprawie na władze Rosji.

Podczas debaty z eurodeputowanymi Catherine Ashton przypomniała, że na ostatnim szczycie

UE-Rosja w Niżnym Nowogrodzie 9 czerwca „podkreśliła potrzebę pluralizmu politycznego” i zaapelowała do władz Rosji o przyjęcie długoterminowej misji obserwacyjnej.

„Celem demokratycznych wyborów jest dać wyborcom rzeczywisty wybór i poczucie, że ich głos się liczy dla wyniku. Naszym głównym wkładem jest zaoferowanie obserwacji wyborów. Konsultacje między Rosją i OBWE są w toku” - powiedział Ashton.

„Rosja wydaje się chętna do współpracy, aby uniknąć powtórzenia się sytuacji, którą widzieliśmy w 2007 roku, kiedy nie tolerowano żadnych długoterminowych obserwatorów” - dodała. Jej zdaniem taka misja powinna rozpocząć się na tyle wcześnie, by móc oceniać równy dostęp kandydatów do telewizji i innych mediów w trakcie kampanii. „Otrzymaliśmy zachęcające sygnały na szczycie w Niżnym Nowogrodzie, i czekamy teraz, by Moskwa wysłała prośbę w tej sprawie do OBWE”.

Były premier Rosji **Kasjanow** przekonywał w Strasburgu, że najbliższe wybory nie mogą być określone jako wolne. „Nie mówię nawet o tym, by były uczciwe” - dodał. Podkreślił, że Rosja łamie swe zobowiązania wynikające z członkostwa w Radzie Europy i OBWE. Jego zdaniem "arabska wiosna" jest pozytywną inspiracją dla Rosjan, ale "negatywną dla rządu". „Kreml boi się podobnych wydarzeń w Rosji. Za trzy lata podobne wydarzenia mogą zdarzyć się i w tym kraju” - powiedział.

Komentując rezolucję PE szef polskiej delegacji EPP w Parlamencie Europejskim **Jacek Saryusz-Wolski** powiedział: „Jesteśmy świadkami działań, które prowadzą do niesprawiedliwych i niedemokratycznych wyborów w Rosji. Trudności, jakie napotykają partie polityczne w kwestii przedwyborczej rejestracji są nieakceptowalne w kraju, który aspiruje do jednego z najważniejszych strategicznych partnerów Unii. Władze Rosji muszą zagwarantować pluralizm polityczny. To podstawowa zasada demokracji”.

16. ŚRODOWISKO – Rośliny modyfikowane genetycznie: więcej praw dla państw członkowskich

Państwa członkowskie powinny mieć możliwość powoływania się na względy zdrowotne lub środowiskowe przy podejmowaniu decyzji o zakazie lub ograniczeniu upraw roślin modyfikowanych genetycznie (GMO) - uznał Parlament Europejski, przyjmując poprawki do projektu dyrektywy w tej sprawie. Pierwotny projekt Komisji Europejskiej zakładał, że względy środowiskowe i zdrowotne będą mogły być rozpatrywane tylko przy podejmowaniu decyzji w sprawie GMO na poziomie unijnym, przez Europejską Agencję Bezpieczeństwa

Żywności, która robi to już dziś w ramach procedury wyrażenia zgody na uprawę poszczególnych GMO

Nowe przepisy będą oznaczać, że kraje UE będą mogły zdecydować czy chcą upraw GMO na swoim terenie czy nie. Taką decyzję będą mogły podjąć, jeśli będą uważać, że taka hodowla zagraża środowisku naturalnemu czy rolnictwu w danym regionie. To może być obawa przed szczepem odpornym na pestycydy, zbożami, które będą zbyt inwazyjne czy utratą bioróżnorodności na danym terenie.

Stanowisko Parlamentu Europejskiego zostanie teraz rozpatrzone przez Radę Unii Europejskiej.

„Te przepisy dają większość wolność krajom Unii” - podkreślała francuska deputowana **Corinne Lepage** (ALDE, Francja), która jest autorką sprawozdania na temat GMO. „Projekt jest wyważony i uwzględnia obawy i prośby wszystkich stron” - zapewnia deputowana. „Jestem usatysfakcjonowana, że Parlament porozumiał się w trudnej kwestii organizmów modyfikowanych genetycznie, będącej przedmiotem obaw opinii publicznej od wielu lat. Jeśli teraz Rada UE znajdzie drogę do ustalenia wspólnego stanowiska, to dzięki naszemu porozumieniu państwa i regiony będą mogły samodzielnie decydować o odmowie pozwolenia na uprawę GMO” - powiedziała sprawozdawczyni Corinne Lepage.

Zdaniem posłów, poprawki wniesione przez Parlament Europejski sprawią, że decyzje państw członkowskich będą miały mocniejsze podstawy w prawie w kontekście zasad handlu międzynarodowego.

Względy środowiskowe, na podstawie których można zakazać uprawy GMO, obejmowałyby m.in. ochronę różnorodności biologicznej, odporność roślin na pestycydy, brak informacji o potencjalnych negatywnych konsekwencjach uprawy dla środowiska.

Zgodnie ze stanowiskiem PE, uzasadnieniem wprowadzenia zakazu upraw mogą być także względy społeczne i gospodarcze, np. gdy nie da się wykluczyć niebezpieczeństwa zanieczyszczenia upraw konwencjonalnych lub ekologicznych.

Posłowie uznali także, że państwa członkowskie powinny być zobowiązane do podjęcia kroków zabezpieczających uprawy konwencjonalne i ekologiczne przed zanieczyszczeniem roślinami modyfikowanymi genetycznie, a osoby odpowiedzialne za takie zanieczyszczenia powinny ponosić odpowiedzialność finansową.

Kontrola bezpieczeństwa roślin modyfikowanych genetycznie na poziomie Unii Europejskiej pozostanie warunkiem wstępnym dopuszczenia roślin do uprawy.

Obecnie na poziomie unijnym zostały zatwierdzone dwa rodzaje upraw genetycznie modyfikowanych. Są to odmiany kukurydzy oraz ziemniaków przeznaczonych do produkcji skrobi. Niewiele jednak krajów prowadzi uprawę tych dwóch roślin w skali komercyjnej, a niektóre nawet wprowadziły zakaz powołując się na tzw. "klauzulę ochronną" w ramach już istniejących przepisów.

- **Europejczycy nie ufają GMO**

- Na liście autoryzowanych przez UE produktów GMO do konsumpcji są m.in. bawełna, kukurydza, drożdże, rzepak, ziemniaki, soja i buraki cukrowe. Uprawiać można na razie jedną odmianę ziemniaka i kukurydzy.
- Kraje, które obecnie korzystają z procedury umożliwiającej zakaz hodowli GMO: Austria, Francja, Grecja, Węgry, Niemcy i Luksemburg.
- Z ostatnich badań Eurobarometru wynika, że tylko 21 proc. Europejczyków uważa, że żywność modyfikowana jest bezpieczna, a 53 proc. uważa, że może być niebezpieczna.
- GMO jest najbardziej popularne w USA. Tam aż 93 proc. hodowanej soi i 86 proc. kukurydzy jest modyfikowane.

17. ŚRODOWISKO - PE odrzucił pomysł zwiększenia celu redukcji emisji CO2 do 30 proc.

Parlament Europejski odrzucił rezolucję postulującą zwiększenie unijnego celu redukcji emisji CO2 z 20 do 30 proc. do 2020 r. Pomysł wróci zapewne na forum UE przed światową konferencją klimatyczną w grudniu w Durbanie (RPA).

Europosłowie odrzucili nielegislacyjny raport ws. możliwości zwiększenia do 2020 r. celu redukcji CO2 z obecnie obowiązujących i uzgodnionych w pakiecie klimatycznym z 2008 r. 20 proc. do 30 proc. Za odrzuceniem raportu głosowało 347 posłów wobec 258, którzy opowiedzieli się za przyjęciem.

Raport wskazywał, że aby osiągnąć założone ograniczenie wzrostu temperatury do 2 stopni Celsjusza do 2020 r. nie wystarczy 20 proc. redukcji emisji w UE. „Koszty zaniechania działania (zwiększenia celu redukcji) są wyższe niż dodatkowe 11 mld euro wymagane by zwiększyć cel redukcji emisji gazów cieplarnianych do 30 proc. do 2020 r.” - czytamy w tekście odrzuconej rezolucji.

Raport zauważa jednocześnie, że emisje UE to niewiele ponad 10 proc. emisji globalnych, więc wysiłki samej Unii w celu ograniczenia ocieplenia klimatu nie wystarczą.

Pomysłem podwyższenia celu redukcji stanowczo sprzeciwiali się polscy eurodeputowani, szukając poparcia dla odrzucenia rezolucji albo zgłaszając osłabiające ją poprawki. Uważają oni podobnie jak polski rząd, że koszty zwiększenia redukcji CO₂ - zwłaszcza dla polskiej gospodarki opartej na węglu - byłyby bardzo wysokie.

„Udało się w ostatniej chwili wyhamować radykałów w PE. Ta sprawa wróci do nas przy okazji Durbanu, ale świadomość zagrożenie dla europejskiego przemysłu w końcu dociera do znacznej części europosłów” - powiedział po głosowaniu poseł **Konrad Szymański** (EPP). Jego zdaniem, kolejna próba zrodzi się w podkomisji PE tak, by znowu głosować zwiększenie redukcji emisji przed grudniową konferencją klimatyczną.

„Powoli argumenty zaczynają docierać do europarlamentarzystów. W czasie kryzysu trzeba najpierw przeanalizować konsekwencje finansowe zwiększenia celów redukcji emisji CO₂, a dopiero potem ewentualnie podejmować decyzję” - powiedział europoseł **Bogusław Sonik** (EPP). Podkreślił, że już raz podjęto w UE decyzję o celu redukcji emisji do 2020 r. „i teraz nie ma co odwracać kota ogonem”.

Orędownikami zwiększenia celu redukcji emisji w UE są socjaliści i Zieloni.

18. TRANSPORT - Wykroczenia w ruchu drogowym za granicą: koniec bezkarności

Za dwa lata kierowcy, którzy przekroczą prędkość za granicą, będą mogli dostać mandat po powrocie do kraju. PE przyjął propozycję dyrektywy określającej system egzekwowania mandatów za wykroczenia drogowe popełnione za granicą.

„Jest to krok w dobrym kierunku, żeby położyć kres bezkarności” - mówiła w Strasburgu na konferencji prasowej poprzedzającej głosowanie sprawozdawczyni PE, hiszpańska socjalistka **Ines Ayala Sender**.

„Po latach uzgadniania stanowisk mamy szansę na utworzenie jednej, unijnej, elektronicznej sieci wymiany danych oraz na znaczącą poprawę bezpieczeństwa na europejskich drogach” - powiedział po głosowaniu **Artur Zasada** (EPP).

Kraje członkowskie rozpoczną wkrótce regularną wymianę danych rejestracyjnych samochodów, by identyfikować kierowców, którzy popełnili wyskoczenie drogowe poza granicami swojego kraju. Parlament Europejski poparł plany wprowadzenia nowych przepisów w tej dziedzinie.

Celem nowej dyrektywy jest poprawa bezpieczeństwa na drogach i zwiększenie wykrywalności przestępstw drogowych dokonanych poza granicami kraju ojczystego.

- **Zasady w skrócie**

Przyjęty przez europosłów projekt dyrektywy przewiduje elektroniczną wymianę informacji pomiędzy policją z krajów UE na temat kierowcy z obcego kraju, który popełnił wykroczenie drogowe. Na podstawie nowego prawa państwa członkowskie będą musiały przekazywać dane kierowców oraz pojazdów uprawnionym organom kraju, w którym przestępstwo zostało popełnione. Urzędy państwa, w którym zarejestrowany jest pojazd kierowcy, będą zobowiązane do dostarczenia danych rejestracyjnych samochodu, jeśli jego właściciel będzie podejrzany o popełnienie wykroczenia. Następnie policja pisemnie, w jego ojczystym języku, powiadomi o popełnieniu wykroczenia właściciela lub kierowcę pojazdu. Kary będą egzekwowane w oparciu o prawo kraju, w którym przestępstwo zostało popełnione.

Parlament poparł również propozycję komisji ds. transportu, by akta sprawy były niszczone po zakończeniu procedury i wyegzekwowaniu kary.

- **Cel dyrektywy: najbardziej niebezpieczne wykroczenia drogowe**

Dokument ma na celu przede wszystkim ograniczenie łamania prawa przez zagranicznych kierowców. „Bardzo wiele przestępstw jest popełnianych przez obcokrajowców, którzy wiedzą o tym, że mogą popełnić przestępstwo, bo nic im za to nie grozi” - mówił po głosowaniu poseł Artur Zasada (EPP). Komisja Europejska zwracała wcześniej uwagę, że obcokrajowcy mają "trzy razy więcej szans na popełnienie wykroczenia". Po wejściu w życie dyrektywy mandaty z zagranicznych wyjazdów będziemy mogli znaleźć w skrzynce na listy najwcześniej w 2013 roku.

Pierwotna propozycja KE została jednak osłabiona. Rada skreśliła z tekstu wszelkie odniesienia do procedury egzekwowania kar, ograniczając dyrektywę do wymiany danych. Wyegzekwowanie mandatu zależeć będzie od dobrej woli państwa, z którego pochodzi kierowca. "Oczywiście, jeśli niemiecka policja zatrzyma polskiego kierowcę za przekroczenie prędkości, to otrzyma on mandat. Jeśli będą oni mieli tylko informację pochodzącą ze zdjęć

radarowych, to otrzyma on powiadomienie wraz z informacją o wysokości należnej kary i informacją o procedurze odwoławczej" - wyjaśnił Zasada.

Na razie dyrektywa nakazuje policji przekazanie informacji w przypadku popełnienia jednego z następujących wykroczeń: jazdy z nadmierną prędkością, jazdy pod wpływem alkoholu lub środków odurzających, jazdy z niezapiętymi pasami bezpieczeństwa, korzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń podczas jazdy, korzystania z pasów drogowych przeznaczonych dla uprzywilejowanych pojazdów (komunikacja miejska, karetki pogotowia itp.), braku kasku podczas jazdy motocyklem i nieprzestrzegania sygnalizacji świetlnej.

KE ma jednak trzy lata, od momentu wejścia w życie dyrektywy, na przedstawienie raportu o jej realizacji i zaproponowanie, jeśli to będzie konieczne, rozszerzenia współpracy o nowe wykroczenia.

- **Następne kroki**

Jeśli dyrektywa zostanie przyjęta także przez Radę UE, państwa członkowskie będą miały dwa lata na wprowadzenie jej w życie. System ma być wprowadzony we wszystkich państwach członkowskich poza Danią, Irlandią i Wielką Brytanią, które nie uczestniczą w europejskim systemie współpracy policyjnej. Będą mogły do niego dołączyć w późniejszym terminie.

Nowa dyrektywa musi zostać jeszcze zatwierdzona przez Radę ministrów UE - będzie to jednak tylko formalność, ponieważ przyjęty projekt dyrektywy został wcześniej uzgodniony z państwami UE.

19. SPRAWY SPOŁECZNE - Rok 2012 Europejskim Rokiem Aktywnego Starzenia

Parlament Europejski wraz z Radą zdecydował o ogłoszenia roku 2012 Europejskim Rokiem Aktywnego Starzenia. „W związku ze zmieniającą się strukturą europejskiego społeczeństwa zwróciliśmy uwagę na osoby po 60 roku życia, które w kolejnych latach stanowiąc będą coraz liczniejszą grupę o dużym, niewykorzystanym potencjale” - powiedziała **Joanna Skrzydlewska** (EPP), opiniodawca do raportu PE.

„Wierzę, że promowanie aktywnego starzenia się poprzez wprowadzenie elastycznego czasu pracy, pracę w niepełnym wymiarze godzin, działalności w ramach wolontariatu, szczególnie na rzecz młodzieży, uczestniczenie w zajęciach kulturalnych i sportowych wpłynie na zdrowe

starzenie się tych osób, a w konsekwencji będzie miało dobroczynny wpływ na całe społeczeństwo”, dodała posłanka Skrzydlewska.

W przyjętej decyzji PE zwraca uwagę na potrzebę zapewnienia osobom starszym powszechnego i równego dostępu do odpowiedniej i wysokiej jakości opieki zdrowotnej, opieki długoterminowej i usług socjalnych. Podkreśla również, że należy zwalczać izolację informacyjną, podnieść wskaźnik zatrudnienia starszych pracowników poprzez innowacje w organizacji pracy. Ponad to zabiega o zwiększenie szans osób starszych na jak najdłuższą aktywność zawodową poprzez podnoszenie ich kwalifikacji i uczestnictwo w systemach uczenia się przez całe życie.

„Działania, które mają być podejmowane w ramach roku aktywnego starzenia będą się opierać w szczególności na organizowaniu konferencji, kampanii promocyjnych i informacyjnych przez przedstawicieli władz lokalnych i regionalnych jak również wszelkie inicjatywy mieszczące się w tematyce Roku a zaproponowane przez organizacje pozarządowe, partnerów społecznych i społeczeństwo obywatelskie” - dodała eurodeputowana.

Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska⁵

⁵ Na podstawie informacji prasowych PE, informacji PAP i debat podczas sesji plenarnej.